

Marek Świerczek

Udział Wiktora Tomira Drymmera w aferze MOCR-Trust w świetle jego artykułu z 1965 r. pod tytułem *Trust*¹. Wstęp do analizy

Wstęp

Artykuł Wiktora Tomira Drymmera z 1965 r. pt. *Trust* poświęcony aferze MOCR-Trust² zasługuje na staranną analizę, gdyż jest podstawowym źródłem wiedzy na temat rzekomego zdekonspirowania przez Polaków jednej z sowieckich prowokacji. Najpierw, między 1923 a 1924 r., autorem tego sukcesu operacyjnego miał być osobiście W.T. Drymmer, a dwa lata później Józef Piłsudski, który podobno zakwestionował prawdziwość materiałów dostarczonych przez Trust, dochodząc do wniosku, że Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego ma do czynienia z dezinformacją.

W związku z tym, że sowieckiemu kontrwywiadowi udawało się oszukiwać większość służb państw sąsiadujących z ZSRR i służb państw zachodnich aż do samodekspiracji Trustu w 1927 r., powyższe tezy nabierają szczególnego znaczenia zarówno dla badania przebiegu samej operacji, jak i dla studiów nad funkcjonowaniem Oddziału II.

Z tego powodu artykuł W.T. Drymmera warto przeanalizować.

Krótką biografia Wiktora Tomira Drymmera

W.T. Drymmer pochodził z zamożnej rodziny spolszczonych Niemców. Uczył się w jednej z pierwszych szkół koedukacyjnych w Rawie Mazowieckiej, następnie uczęszczał do Szkoły Handlowej Miejskiej w Kielcach, a po zamieszkaniu w Warszawie – do Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców. Przystąpił do konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej i został adiutantem komendanta Okręgu IX A „Podlasie”. Do jego bliskich kolegów z czasów POW należał Tadeusz Steckiewicz, który później, po aresztowaniu go przez Sowieców, podjął z nimi współpracę i prowadził wieloletnią akcję dezinformacyjną przeciwko Polsce i państwom zachodnim.

W 1918 r. Drymmer pełnił służbę w Oddziale Wywiadowczym Grupy Podlaskiej w 22. Pułku Piechoty. W 1919 r. przeszedł do Oddziału II SG WP, w którym odpowiadał za organizację wywiadu na Ukrainie podczas wyprawy kijowskiej. W uznaniu zasług został awansowany na kapitana, z pominięciem stopnia porucznika. Od 1920 r. pracował wraz z ppor. Władysławem Michniewiczem w ataszacie wojskowym w Rewlu. Był zaangażowany w kontakty z sowiecką prowokacyjną organizacją GPU o nazwie Monarchistyczna Organizacja Centralnej Rosji – MOCR, która przeprowadziła operację „Trust”.

Po przerwaniu działalności placówki wywiadowczej Oddziału II w Tallinie o kryptonimie R.7 w 1927 r. na skutek zakończenia operacji „Trust” przez Sowieców,

¹ W.T. Drymmer, *Trust*, „Kultura” 1965, nr 2 (217), s. 96–106. „Trust” jest zarówno nazwą operacji, jak i organizacji.

² Afera MOCR-Trust polegała na podjęciu współpracy przez Oddział II SG WP w latach 1923–1927 z sowiecką organizacją monarchistyczną stworzoną przez GPU w celu dezinformowania wywiadów zachodnich i skompromitowania organizacji monarchistycznych emigracji rosyjskiej na Zachodzie. Por. W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki*, Chicago 1991, Wici; R. Wraga, *Trust*, „Kultura” 1949, nr 4–5; S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania*, Kanada 1974, bw.

Drymmer został oskarżony przez sowieckiego agenta Edwarda Opperputa³ o współpracę z Moskwą. Odszedł wówczas z Oddziału II i otrzymał posadę w MSZ, gdzie – dzięki poparciu płk. Ignacego Matuszewskiego⁴ – podjął w 1929 r. pracę w Departamencie Polityczno-Ekonomicznym. Dwa miesiące później został radcą ministerialnym i zastępcą naczelnika Wydziału Prasowego. W 1931 r., po przejęciu spraw personalnych przez Józefa Becka, z którym znał się z okresu służby w Oddziale II, został naczelnikiem Wydziału Osobowego MSZ.

Od 1933 r. aż do wybuchu wojny W.T. Drymmer zajmował stanowisko dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ i jednocześnie kierował Wydziałem Osobowym tego ministerstwa. Piastując stanowisko w MSZ, aktywnie wspierał działania Oddziału II za granicą i nie wahał się przeprowadzić zdecydowanych zmian personalnych w podległej mu służbie konsularnej. Z tego powodu zarzucano mu m.in. prowadzenie nieodpowiedzialnej polityki kadrowej polegającej na eliminowaniu wszystkich tych, których poglądy były sprzeczne z linią piłsudczyków, oraz kumoterstwo⁵. Jego sympatycy podkreślali natomiast, że oczyścił MSZ z kadry odziedziczonej jeszcze po państwach zaborczych, złożonej z *arystokratycznych snobów*, i tym samym zredukował zbędne koszty.

Podczas wieloletniej pracy w MSZ Drymmer zasłynął kontrowersyjnymi koncepcjami. Udzielał m.in. wsparcia ruchowi syjonistycznemu, wysuwając pomysł osiedlenia polskich Żydów na Madagaskarze oraz szkoląc bojowników Irgunu i współpracując z Abrahamem Sternem⁶. Angażował się także w działalność Ligi Morskiej i Ligi Kolonialnej, mając nadzieję na możliwość zakupu ziemi przez II RP m.in. w Kanadzie, Brazylii i na kontynencie afrykańskim.

Pomimo formalnego braku związków z Oddziałem II⁷, Drymmer był inicjatorem utworzenia organizacji pod nazwą Komitet Siedmiu (K-7), która miała przygotować polską młodzież ze Śląska do prowadzenia działalności dywersyjnej na wypadek woj-

³ Edward Opperput, wł. Eduard Upelinc (1894–?), były oficer armii carskiej, uczestnik I wojny światowej. Po 1917 r. wstąpił do partii eserów, a od 1920 r. był oficerem Armii Czerwonej, będąc jednocześnie prowokatorem GPU. W okresie 1920–1921 zadencjonował wielu rosyjskich działaczy opozycyjnych. Ujawnił struktury organizacji Sawinkowa i współpracował z OGPU w operacji „Trust”. W 1927 r. uciekł wraz z Marią Zacharczenko-Szulc do Finlandii i ujawnił swoją działalność czekisty. W 1927 r. jako członek grupy terrorystycznej powrócił do Rosji, gdzie – zgodnie z oficjalną wersją – miał zginąć w walce z funkcjonariuszami OGPU. Według bardziej prawdopodobnej wersji zginął w 1942 lub 1943 r. rozstrzelany przez Niemców w Kijowie. Pełnił funkcję kierownika placówki wywiadowczej NKWD. Por.: S. Wojciechowski, *Triest. Wspomniania...* [online], <http://ioann-pupkin.livejournal.com/51505.html> [dostęp: 20 XII 2013]

⁴ Szef OII SG WP w latach 1920–1923. Po odejściu z wojska jeden z przedstawicieli obozu piłsudczyków, piastujący wysokie stanowiska w MSZ i Ministerstwie Skarbu. Por. S. Cenckiewicz, *Płk Ignacy Matuszewski, 1891–1946* [online], www.videofact.com/polska/matuszewski.html [dostęp: 22 XII 2013].

⁵ Faktem jest, że W.T. Drymmer chętniej otaczał się kolegami z Oddziału II, usuwając dyplomatów ze stażem jeszcze z czasów zaborów, co budziło sprzeciw dawnej MSZ-owskiej kadry. Na przykład Roman Knoll wieloletni poseł i dyplomata, wiceminister spraw zagranicznych, pozbawiony wówczas stanowiska, w rewanżu opublikował artykuł pod tytułem *Najazd bandytów na dom wariatów*, opisujący działalność Drymmera w MSZ. Por.: A. Danek, *Endecy i piłsudczycy w MSZ* [online], <http://www.frona.pl/blogi/w-okopach-swietej-trojcy/endecy-i-pilsudczycy-w-msz,9150.html> [dostęp: 3 III 2014].

⁶ Abraham Stern (ur. 23 XII 1907 w Suwałkach, zm. 12 XII 1942 w Tel Awiwie) – po osiedleniu się w Palestynie w 1939 r., gdy żydowskie organizacje terrorystyczne Irgun i Hagana zawiesiły działania zbrojne przeciwko wojskom brytyjskim, kontynuował ataki na Brytyjczyków jako przywódca utworzonej przez siebie organizacji Lehi (nazywanej także „Bandą Sterna”). Zginął zastrzelony przez brytyjską policję. Por.: J. Mielnik, *Jak Polacy stworzyli Izrael* [online], www.focus.pl [dostęp: 25 VII 2013]. Por.: W.T. Drymmer, *Zagadnienie żydowskie w Polsce w latach 1935–1939*, „Zeszyty Historyczne” 1968, z. 13.

⁷ Kontakty W.T. Drymmera z Oddziałem II podczas jego pracy w MSZ były bardzo częste i oparte na specyficznym dla tej formacji duchu koleżeństwa, który sprawiał, że w ogólnej opinii Drymmer aktywnie reprezentował interesy Oddziału II w MSZ.

ny, i był jej kierownikiem. Organizacja ta została wykorzystana w 1938 r., kiedy to wywołano powstanie na Zaolziu, które miało być wspierane przez Samodzielną Grupę Operacyjną „Śląsk”⁸.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego Drymmer był członkiem wielu tajnych organizacji, w tym Zakonu Nieznanego Żołnierza zrzeszającego kilkanaście osób (głównie oficerów Oddziału II) próbujących zakulisowo wpływać na sanacyjne rządy⁹. Po wybuchu wojny ewakuował się wraz z całym rządem do Rumunii, gdzie jednak otoczenie gen. Władysława Sikorskiego odmówiło z nim dalszej współpracy¹⁰. Został postawiony przed powołaną w październiku 1939 r. „komisją ds. rozliczeń”, mającą ustalić listę „winowajców klęski wrześniowej”¹¹. Drymmer został na powrót przyjęty do wojska dopiero po śmierci gen. Sikorskiego. Do końca wojny jednak pozostawał w ośrodku zapasowym na Bliskim Wschodzie, nie pełniąc żadnej funkcji.

W latach 1947–1949 W.T. Drymmer służył w Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia (PKPiR) w Wielkiej Brytanii. Pomimo iż miał relatywnie niewielkie wpływy w kręgach emigracyjnych, to został objęty rozpracowaniem przez UB wraz z innymi ważnymi oficerami Oddziału II w ramach operacji „Ekspozytura”¹². Po opuszczeniu PKPiR Drymmer odsunął się od emigracyjnej działalności politycznej. W 1951 r. wyjechał do Kanady. Ostatnie lata swojego życia poświęcił działalności w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów i w Teatrze Polskim w Ottawie, w którym praca była jego osobistą pasją. Zmarł 27 lipca 1975 r. w Ottawie. Miał żonę Halinę (z d. Trzcińską) i jedną córkę – również Halinę.

Trust z 1965 r.

W listopadzie 1965 r. W.T. Drymmer napisał artykuł dla paryskiej „Kultury”, który miał być komentarzem do opublikowanej sowieckiej książki L. Nikulina *Miortwaja zyb’* (pol. *Martwa fala*)¹³.

Praca Nikulina była hybrydą powieści, reportażu i rozprawki quasi-historycznej, ale dla polskiej emigracji okazała się ważna, gdyż poruszała problem największej porażki Oddziału II, czyli jego niemal czteroletnią współpracę z konspiracyjną Monarchistyczną Organizacją Centralnej Rosji, która okazała się być mistyfikacją wyreżyserowaną przez GPU (OGPU). W wyniku tej dezinformacyjno-szpiegowskiej operacji Oddział II stracił na Wschodzie prawie wszystkie aktywa i musiał zmienić modus operandi stosowany w pracy wywiadowczej wobec ZSRR, rezygnując z rozpoznania agenturalnego na rzecz wywiadu obserwacyjnego¹⁴, co z kolei okazało się zabójcze dla budowania pozycji do

⁸ Była to tzw. operacja Łom trwająca od 22 X do końca listopada 1938 r. W czasie jej trwania wysadzono w powietrze 12 czeskich mostów drogowych i jeden kolejowy oraz zaporę wodną, zabijając przy tym 23 czeskich żołnierzy i żandarmów. Za: A. Krajewski, *Łom na Czechów* [online], www.newsweek.pl [dostęp: 25 VII 2013].

⁹ J. Matuszak, *Recenzja książki W.T. Drymmera – W służbie Polsce*, „Teki Historyka” 2000, nr 16, s. 203. Por.: A. Bocianowski, *Jerzy Giedroyc i „tajne organizacje”* [online], www.wpolityce.pl [dostęp: 25 VII 2013].

¹⁰ J. Matuszak, *Recenzja książki W.T. Drymmera ...*, s. 204.

¹¹ M. Ferreras-Tascon, *Zacięta wojna płk. Modelskiego/Sprawcy klęski wrześniowej przed sądem historii. Dokumenty komisji badawczych władz polskich na emigracji* [online], www.glaukopis.pl/pdf/5-6/artukul-8-7.pdf [dostęp: 25 VII 2013].

¹² S. Cenckiewicz, *Polski Londyn na celowniku służb* [online], www.videofact.com/polska/cenckiewicz15/html [dostęp: 25 VII 2013].

¹³ L. Nikulin, *Miortwaja zyb’* [online], http://royallib.ru/book/nikulin_lev/mertvaya_zib.html [dostęp: 21 XI 2013].

¹⁴ Por. W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*; A. Peptoński, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996, Bellona.

dalszej pracy operacyjnej na Wschodzie¹⁵.

Jak pisał w raporcie mjr Aleksander Niedziński, kierownik Referatu „Wschód” w latach 1927–1930: *Wywiad nasz na wschód jest całkowicie opanowany przez kontrwywiad przeciwnika. Szczegółowa analiza źródeł, kontaktów, środków łączności poszczególnych placówek i ekspozytur wschodnich pozwoliła odtworzyć naszemu wywiadowi i kontrwywiadowi system pracy stosowanej przez GPU i stopień zazębienia się naszego wywiadu z kontrwywiadem przeciwnika*¹⁶.

Kierownictwo Oddziału II starało się zatuszować udział „dwójki” w aferze. Do zbadania sprawy powołano tzw. komisję Bociańskiego, nie znalazła ona jednak winnych kompromitacji¹⁷.

Książka Nikulina była propagandową odpowiedzią na wiele spektakularnych porażek KGB, nagłośnionych przez zachodnie media. Aby zatrzeć złe wrażenie po następujących po sobie w przeciągu kilku lat wypadkach sowieckich szpiegów: Rudolfa Abła, Gordona Lonsdale’a, George’a Blake’a, Kima Philby’ego i Bohdana Starzynskiego, KGB zleciło popularnemu sowieckiemu pisarzowi opisanie największego sukcesu OGPU, który był na tyle oddalony w czasie, że nie zagrażał prowadzonym wtedy operacjom.

Miortwaja zyb’ okazała się być bolesnym policzkiem wymierzonym oficerom Oddziału II, gdyż przedstawiła ich jako postacie nieudolne i niekompetentne¹⁸. Z kolei dla W.T. Drymmera był to osobisty cios, gdyż – oprócz pamiętanego w środowisku byłych oficerów faktu, że to on osobiście odpowiadał za skontaktowanie sowieckich agentów z Oddziałem II – należał także do osób oskarżonych przez prowokatora OGPU A. Opperputa o współpracę z bolszewickim wywiadem¹⁹. Z tego powodu W.T. Drymmer opublikował własną wersję sowieckiej operacji, która miała być odpowiedzią na publikację Nikulina²⁰.

Obszerny artykuł W. Drymmera okazał się jednak zlepkiem przekłamań i nieścisłości, a ponadto próbą kreowania historii. Natężenie zafałszowań w tej publikacji zostało zauważone przez inne osoby, również związane z Trustem, które pokusiły się o przedstawienie swoich wersji wydarzeń.

W. Michniewicz – najlepniej przez wzgląd na oficerski honor – opisuje przeinaczenia zauważone w tekście Drymmera, lecz składa je na karb wieku i schorowania autora²¹ (Drymmer miał w roku opublikowania artykułu 69 lat). Z kolei S. Wojciechowski – przedstawiciel białej emigracji, pracownik placówki Trustu w Warszawie – przedstawia staranną listę błędów popełnionych przez Drymmera, nie unikając przy tym ostрых sformułowań²².

Spróbujmy zatem przyrzeć się tekstowi Drymmera, najpierw wyliczając popełnione przez niego błędy, potem zaś skupiając się na kwestii podstawowej, mianowicie na rzetelności opisu jego udziału w Truście oraz rzekomym wykryciu całej mistyfikacji przez Marszałka Piłsudskiego, co jest trudne do zaakceptowania przez oficera polskiego

¹⁵ Por.: mjr R. Protassowicki, *Rozpoznanie zagrożenia ze strony ZSRR*, „Przeгляд Historyczno-Wojskowy” 2001, nr 2, s. 88–89.

¹⁶ Cyt. za: A. Peplński, *Wywiad polski na ZSRR ...*, s. 103.

¹⁷ Por. W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*; A. Krzak, *Czerwoni Azefowie. Afera MOCR-TRUST 1922–1927*, Warszawa 2010, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej.

¹⁸ Por. opisy polskich oficerów Oddziału II w Moskwie i opis ich działalności, L. Nikulin, *Miortwaja zyb’...* [dostęp: 21 XI 2013].

¹⁹ CAW, I.303.4.2090.

²⁰ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 119.

²¹ W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*, s. 133.

²² S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 119–140.

wywiadu (Drymmera) analizującego operację GPU, której podstawowe założenia leżały u podstaw licznych działań służb sowieckich, w tym wobec polskiego ruchu oporu i antykomunistycznych oddziałów na Litwie i w Estonii.

Błędy faktograficzne w artykule W.T. Drymmera

1. W.T. Drymmer uparcie myli dwóch agentów WCzK--GPU, mianowicie A. Jakuszewa i E. Opperputa²³. Twierdzi m.in., że Opperput podróżował po Europie, w tym przyjeżdżał do RP, co w żaden sposób nie odpowiadało faktom, gdyż Opperput jako prowokator wykorzystany przez WCzK do rozbicia organizacji Sawinkowa²⁴, z którym nawiązał kontakt w Polsce, wiedząc o jego związku z Oddziałem II SG WP, aż do swojej ucieczki do Finlandii w 1927 r. nigdy nie przekroczył granicy Rosji Sowieckiej²⁵. Ponadto, wciąż myląc ze sobą obie wyżej wymienione osoby, pisze, że Jakuszew (zwany przez niego Fiodorowem) jeździł często przez Pragę do Paryża²⁶. Zdaniem przedstawiciela MOCR w Warszawie, S. Wojciechowskiego, Jakuszew nigdy nie był w Pradze²⁷. Brak także informacji o czeskim wątku w działalności MOCR u innych autorów.
2. Zdaniem Drymmera przesłuchanie Opperputa po jego ucieczce do Finlandii 1927 r. prowadził białogwardyjski generał E.K. Miller, podczas gdy w istocie był to ówczesny szef ROWS²⁸ gen. A.P. Kutiepow²⁹.
3. Autorstwo operacji „Trust” W.T. Drymmer przypisuje polskiemu renegatowi służącemu w GPU, W. Steckiewiczowi³⁰. Do tej informacji dodaje opis swojego rzekomego spotkania w Rosji Sowieckiej ze Steckiewiczem, który rozpoznał go natychmiast jako starego przyjaciela z czasów „peowiackich”. Nie da się w żaden sposób zweryfikować opowieści o spotkaniu starych przyjaciół, ale zdaniem L. Nikulina (czyli jak dotąd jedynej osoby spoza sowieckiego kontrwywiadu mającej dostęp do oryginalnych dokumentów) autorem pomysłu przeprowadzenia operacji był sam Feliks Dzierżyński, bezpośrednim wykonawcą i pomysłodawcą konkretnych rozwiązań taktycznych natomiast był Artur Artuzow³¹.
4. Błędna chronologia: według Drymmera WCzK była przekształcona w GPU za rządów G. Jagody³², któremu Drymmer przypisuje także kierowanie tą służbą w czasie, gdy była przeprowadzana operacja „Trust”. De facto całość tej ope-

²³ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 97.

²⁴ *Narodnyj Sojuz Zaszczity Rodiny i Swobody* został założony przez Borysa Sawinkowa w Warszawie po wojnie polsko-bolszewickiej. Jego konspiracyjne struktury zostały rozbite przez GPU w 1921 r., sam Sawinkow zaś musiał opuścić Polskę. Por. A. Krzak, *Czerwoni Azefowie...*

²⁵ Por.: S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 119, L. Nikulin, *Miortwaja zyb'...* [dostęp: 21 XI 2013].

²⁶ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 98.

²⁷ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 129–130.

²⁸ Rosyjski Związek Ogólnowojskowy (ROWS) był organizacją zrzeszającą białą, wojskową emigrację rosyjską, której celem było zdobycie wpływu na sytuację w Rosji Sowieckiej poprzez prowadzenie działalności terrorystycznej i propagandowej.

²⁹ Por. S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 119, L. Nikulin, *Miortwaja zyb'...* [dostęp: 21 XI 2013].

³⁰ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 97.

³¹ L. Nikulin, *Miortwaja zyb'...* [dostęp: 21 XI 2013].

³² W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 97.

racji rozgrywała się, gdy WCzK-GPU kierowało dwóch Polaków: F. Dzierżyński, a po jego śmierci (20 lipca 1926 r.) aż do samodekspiracji Trustu w 1927 r. – W. Mienżyński.

5. Z nieznanymi przyczynami Drymmer dodaje, wbrew znanym faktom, że był carski generał A. Zajonczkowski, grający w Truście rolę jednego z wojskowych kierowników konspiracji, został zmuszony do tego przez GPU groźbami wobec jego rodziny³³. W literaturze brak jakichkolwiek wskazówek, które by to potwierdzały³⁴. Zajonczkowski, podobnie jak gen. Potapow, przeszedł dobrowolnie na stronę bolszewików i w nowej rzeczywistości zajmował się pracą naukową w Akademii Sztabu Generalnego³⁵, występując jedynie nominalnie jako agent GPU uwiarygodniający prowokację Trustu.
6. W.T. Drymmer twierdzi, że on sam nakłonił szefa Oddziału II, aby wymóc od MOCR plany mobilizacyjne Armii Czerwonej³⁶. To żądanie Oddziału II miało być przez Trust przyjęte chłodno. Prowokatorzy z tej organizacji mieli wykłebać się od tego, wskazując na konieczność przekupienia wielu osób³⁷. Drymmer niedwuznacznie sugeruje również, że plan ten stał się powodem zmuszającym OGPU do zakończenia prowokacyjnej inscenizacji. W rzeczywistości radziecki plan mobilizacyjny był proponowany przez Trust Oddziałowi II już na samym początku kontaktów³⁸, o czym donosił występujący pod operacyjnym pseudonimem „Sępowicz” agent Oddziału II Edward Czyżewski w dniu 18 stycznia 1923 r. Ppłk R. Wolikowski³⁹ odrzucił jednak propozycję, pisząc: *Wobec ogromnej ceny i braku ścisłych szczegółów trudno tę propozycję traktować poważnie*⁴⁰.
7. W.T. Drymmer utrzymuje, że sowiecki prowokator Łangawoj (którego z nieznanymi przyczynami autor wspomnień nazywa generałem Denisowem) miał podróżować do Szwajcarii, aby *spotkać się z księciem Liwieniem*, korzystając z oddelegowania jako szefa sowieckiej delegacji do Komisji Rozbrojeniowej w Lidze Narodów w Genewie. Książę, pod wpływem Łangawoja powołującego się na swój rzekomy *euroazjatyzm*, miał zgodzić się na wejście w skład kierownictwa organizacji MOCR – Trust⁴¹. Nie tylko brak informacji potwierdzających ten fakt w dostępnych źródłach, lecz także całkowicie nie zgadza się tu chronologia. Łangawoj rzeczywiście uczestniczył w konferencji rozbrojeniowej w Genewie, nie przewodniczył jednak delegacji. Był pomocnikiem Litwinowa, a sama konferencja odbyła się w latach 1931–1937, a więc minimum cztery lata po samodekspiracji Trustu. Co za tym idzie, nie było możliwości, aby Łangawoj – z ramienia MOCR – mógł proponować objęcie kierownictwa tej organizacji księciu Liwienowi⁴².

³³ Tamże, s. 97.

³⁴ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 123–124.

³⁵ W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*, s. 133 i nast.

³⁶ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 99–100.

³⁷ Tamże, s. 100.

³⁸ *Raport o organizacji „M” z dnia 26 V 1927 r.*, CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.2090.

³⁹ Gen. bryg. R. Wolikowski, ur. 21 XII 1891 r., zm. 14 II 1992 r., w latach 1921–1923 pełnił funkcję attaché wojskowego przy Poselstwie RP w Moskwie.

⁴⁰ Depesza z 18 I 1923 r., 1433/II Inf.I.D./5/, CAW I.303.4.1741.

⁴¹ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 100–101.

⁴² S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 126–127.

8. Drymmer utrzymuje, że W. Szulgin (rosyjski polityk emigracyjny, który przyjechał w sposób „tajny” do Rosji Sowieckiej na zaproszenie MOCR-u) został aresztowany w 1956 r. w Jugosławii przez bolszewików i zmarł w 1965 r.⁴³ W rzeczywistości Szulgin był aresztowany w Jugosławii w 1944 r., a zmarł w 1976 r.⁴⁴ W dodatku Drymmer pisze, że osobą, która z ramienia MOCR-u pilotowała podróż Szulgina po Rosji Sowieckiej był Łangawoj⁴⁵. De facto za kontrolowanie Szulgina podczas podróży było odpowiedzialnych kilku agentów GPU. Zdarzało się również, że GPU pozwalało mu poruszać się bez kontroli⁴⁶. Ponadto nawet trasa, jaką Szulgin podróżował po ZSRR, przytoczona przez Drymmera, nie odpowiada trasie podanej przez Szulgina w *Trio ch stolicach*.
9. Według Drymmera jednym z działaczy emigracji rosyjskiej nieufających MOCR-owi był generał Kutiepow⁴⁷. W istocie Kutiepow był głównym orędownikiem Trustu na Zachodzie. Zgodził się nawet wejść do ścisłego zarządu MOCR-u, o czym piszą wszyscy autorzy zajmujący się operacją MOCR-Trust.
10. W artykule Drymmera jest zawarta informacja, że korespondencja MOCR-u płynąca z Zachodu do Rosji Sowieckiej za zgodą lokalnych sztabów generalnych miała zazwyczaj formę listów prywatnych *do rodzin w Rosji*⁴⁸. Współodpowiedzialny za korespondencję Trustu S. Wojciechowski kategorycznie zaś twierdzi, że nigdy nie miała ona formy listów do rodzin i że zawsze była przekazywana za pomocą polskiej poczty dyplomatycznej⁴⁹. Z tym koresponduje następująca informacja Drymmera, zgodnie z którą dzięki listom adresowanym *do rodzin w Rosji* poznawał on *sieć* (kontaktów MOCR – przyp. aut.), [ich] *zasięg i personalia*⁵⁰. Zgodnie z przywołanymi informacjami Wojciechowskiego, który twierdzi, że w ani jednym przypadku listy nie były adresowane do rodzin w Rosji i że trafiały do Moskwy w formie bezosobowej pocztą Oddziału II, odtworzenie powiązań MOCR-u za pomocą analizy adresów na przesyłkach było wykluczone.
11. W artykule Drymmera jest opis uczestnictwa W. Szulgina w specjalnie dla niego zainscenizowanym przez GPU nabożeństwie odprawionym przez W. Steckiewicza⁵¹. Taka informacja nie występuje w relacji samego Szulgina⁵²; wyklucza ją także znający dobrze Szulgina S. Wojciechowski⁵³.
12. Drymmer pisze, że na wiosnę 1927 r. przybyła do Rosji grupa członków MOR⁵⁴, którzy przekazali fińskiemu sztabowi informację o infiltrowaniu ich organizacji przez GPU. W rzeczywistości „grupę” tę tworzyli E. Opperput i M. Zacharczenko-Szulc, z których jedynie ten pierwszy składał ze-

⁴³ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 101.

⁴⁴ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 137.

⁴⁵ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 101.

⁴⁶ Por. S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 119, L. Nikulin, *Miortwaja zyb'...* [dostęp: 21 XI 2013].

⁴⁷ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 98.

⁴⁸ Tamże, s. 98–99.

⁴⁹ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 132.

⁵⁰ W. T. Drymmer, *Trust...*, s. 98–99.

⁵¹ Tamże, s. 101–102.

⁵² W.W. Szulgin, *Tri stolicy*, Moskwa 1991.

⁵³ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 136–137.

⁵⁴ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 103. MOCR pod koniec swej działalności zmienił nazwę na MOR, by zaakcentować swoje ogólnorosyjskie wpływy.

znania jako posiadający wiedzę na temat prawdziwego charakteru Trustu. W dalszej części artykułu Drymmer podaje, że wyżej wymienieni *monarchiści* chcieli rozmawiać jedynie z generałem Millerem, jako następcą Kutiepowa, któremu ufali. Jest to kolejne przeinaczenie, gdyż Opperput spotkał się z gen. Kutiepowem i jedynie z nim ustalał dalsze działania ROWS, w tym kolejny etap prowokacji, czyli wciągnięcie białogwardzistów Kutiepowa w pułapkę OGPU podczas przeprowadzenia proponowanego przez Opperputa ataku terrorystycznego na terytorium ZSRR.

Wyżej wymienione błędy wskazują na zadziwiająco u byłego oficera wywiadu, a następnie wysokiego urzędnika MSZ, nonszalancję w traktowaniu faktów. W.T. Drymmer nie tylko popełnia błędy, opisując własne doświadczenia (co może dałoby się zrozumieć przy założeniu, że mógł nie wiedzieć o alternatywnych źródłach informacji i sądził, że jego enuncjacje są nieweryfikowalne), lecz także nie kwapi się nawet do sprawdzania faktów powszechnie znanych.

Oprócz niechęci do weryfikowania faktów i własnych założeń, czytelnik zauważa u Drymmera tendencję do wyolbrzymiania jego własnej roli w zdemaskowaniu operacji „Trust” (wystarczy porównać wyżej wspomniany przypadek wymuszenia przez W.T. Drymmera na szefie Oddziału II zażądania od Trustu planu mobilizacyjnego, który miał doprowadzić do dekonspiracji prowokacji OGPU). Poza tym Drymmer ma tendencję do tworzenia rozbudowanych tez (mających świadczyć o jego przenikliwości i szczególnych zasługach) na podstawie fałszywych przesłanek. Taki sposób jego rozumowania widać na przykładzie opisanego przez niego wizyty u agenta GPU Jakuszewa. Jak twierdzi Drymmer, w trakcie tego spotkania odkrył klucz do szyfru stosowanego przez Trust. Miała to być książka *Historia Rosji* D.I. Iłowajskiego, wydana w Rosji kilka lat przed wybuchem I wojny światowej. O tym, że jest to klucz do szyfru, Drymmer wnosił z faktu, że Jakuszew ukrył tę książkę, gdy pewnego razu on (tj. Drymmer) z towarzyszącym mu mjr. Talikowskim weszli do pokoju Jakuszewa. Drymmer w artykule boleje nad tym, że jego odkrycie zostało przez Oddział II zignorowane i szyfrowana poczta MOCR-u nie była w Warszawie przeglądana i odszyfrowywana⁵⁵.

Z informacji S. Wojciechowskiego, który faktycznie zajmował się szyfrowaniem i odszyfrowywaniem pism MOCR-u, wynika, że w rzeczywistości kluczem do szyfru była opublikowana w Berlinie *Historia muzyki rosyjskiej* Sabaniewa, Jakuszew zaś ukrył czytana książkę Iłowajskiego po to, żeby nie zrazić do siebie Polaków, którzy byli traktowani przez tego autora jako w pełni uprawniona zdobycz imperialnej Rosji⁵⁶.

Podobnie należy traktować opowieść W.T. Drymmera, o tym, że podczas pobytu w ZSRR jako urzędnik MSZ rzekomo spotkał W. Steckiewicza. Ten z kolei, w swobodnej i pełnej żartów rozmowie miał przyznać, że oskarżenie Drymmera o agenturalność było *tylko zemstą za Bagińskiego i Wieczorkiewicza*⁵⁷. W ten sam sposób należy ocenić fragment artykułu, w którym Drymmer wspomina o spotkaniu z innym polskim renegatem pracującym dla OGPU, będącym, podobnie jak Steckiewicz, w przeszłości jego przyjacielem, tj. Witkowskim-Marczewskim, który na

⁵⁵ Tamże, s. 99–100.

⁵⁶ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 135–136.

⁵⁷ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 104–105. Powołanie się na zabójstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza miało sugerować czytelnikowi przekonanie OGPU o uczestnictwie Drymmera w rzekomym spisku prawicowym, skutkującym zastrzeleniem obu oficerów skazanych za zamach w Cytadeli w trakcie przekazywania ich ZSRR – por. R. Juryś, *Kuliszy wielkiej prowokacji*, Warszawa 1960, Książka i Wiedza.

koniec spotkania miał mu wrzuszony wręczyć zdjęcie Józefa Piłsudskiego⁵⁸. Historie te, zważywszy na specyfikę lat 30. XX w. w ZSRR, robią wrażenie całkowicie odezwanych od rzeczywistości. Zwłaszcza jeśli się zważy, że zarówno Steckiewicz, jak i Witkowski-Marczewski zostali rozstrzelani jako *polscy szpiedzy* kilka lat później w ramach stalinowskich czystek⁵⁹, co może świadczyć o tym, że mimo ich pracy w sowieckiej bezpiece na wysokich stanowiskach, jako Polakom ufano im mniej (nie bez znaczenia był też fakt, że obaj wywodzili się z polskiego POW).

Główne tezy artykułu W.T. Drymmera

W omawianym artykule W.T. Drymmer twierdził, że podczas współpracy z MOCR-em był autorem raportu dla dowództwa Oddziału II, w którym postawił tezę o prowokacyjnym i dezinformacyjnym charakterze MOCR-u. Pisał, że *nabrał wątpliwości* w rezultacie analizy sieci powiązań i personaliów członków MOCR-u poznawanych z listów przekazywanych przez Trust (patrz pkt10). Ponieważ u płk. Bocińskiego *nie znalazł zrozumienia*, to zdecydował się na nieoficjalną podróż do Rosji. W Moskwie odwiedził *pewnego pułkownika Armii Czerwonej, który, jak wynikało z listów, miał być ważnym kontaktem M.O.R. w sztabie*. Jego adres *znał z listów*. Na podstawie tej rozmowy doszedł do wniosku, że Oddział II jest *ślepy m narzędziem w rękach sowieciarzy*. Zameldował o tym, ale – choć jego tezy popierali ppłk Englicht i mjr Pawłowicz z Sekcji Studiów Oddziału II – nie uwierzono mu, odebrano mu łączność z Trustem, odwołano z Moskwy jego oficera łącznikowego z MOCR-em, porucznika Wenera, zastępując go majorem Niedzińskim⁶⁰.

Prawdziwość tej informacji przekreśla analiza S. Wojciechowskiego, który wyklucza, by na korespondencji Trustu zamieszczano prywatne adresy odbiorców⁶¹ (taka praktyka byłaby zresztą sprzeczna z elementarnymi zasadami konspiracji). Brak jakichkolwiek poszlak potwierdzających fakt odbycia podróży przez kpt. Drymmera do Moskwy w podanym przez niego terminie i spotkania się z pułkownikiem Armii Czerwonej oraz informowania Oddziału II o sowieckiej prowokacji u innych autorów i w materiałach archiwalnych Oddziału II⁶².

W. Michniewicz w swojej książce pt. *Wielki bluff sowiecki* próbuje przeanalizować tę informację przy nieskrywanej chęci uwierzenia, że W.T. Drymmer pisze prawdę, popełniając gafy spowodowane jedynie słabą pamięcią i brakiem materiałów archiwalnych⁶³. Mimo to zamieszcza tę analizę i zaznacza, że nie mógł on w 1923 r. współpracować z oficerem łącznikowym w Moskwie por. Wenerem, gdyż do listopada tego roku łącznikiem tym był sam Michniewicz, następnie zaś mjr Niedziński⁶⁴. Dodaje także, że Drymmer nie mógł w 1923 r. informować o swoim odkryciu płk. Bocińskiego, gdyż ten objął stanowisko dopiero w 1925 r., w 1923 r. szefem Wydzia-

⁵⁸ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 105–106.

⁵⁹ W ramach tzw. operacji polskiej NKWD przeprowadzonej w latach 1937–1938, w czasie której zamordowano ponad 100 tysięcy obywateli ZSRR narodowości polskiej, 28 744 skazano na pobyt w łagrze, a ponad 100 tysięcy deportowano na Syberię, por. T. Sommer, *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim – dokumenty z centrali*, Warszawa 2010.

⁶⁰ Wszystkie cytaty wyróżnione kursywą i skrót informacji – tamże, s. 98–99.

⁶¹ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 132.

⁶² A. Krzak, *Czerwoni Ażefowie...*, s. 105.

⁶³ W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*, s. 133.

⁶⁴ Tamże, s. 134. Ponadto sam Werner odszedł z Oddziału II SG WP do KOP w listopadzie 1924 r.

łu Wywiadowczego był natomiast ppłk Ścieżyński, następnie zaś mjr Pieczonka i ppłk Trapszo. Odrzuca też informację Drymmera, z której wynikało, że ppłk Bajer był wzywany w sprawie Trustu przez Piłsudskiego⁶⁵, gdyż po zamachu majowym Bajer stracił stanowisko i odszedł z wojska⁶⁶. Jakby na przekór wyrażanej gotowości do uwierzenia Drymmerowi Michniewicz twierdzi (zgodnie z zachowanymi materiałami archiwalnymi), że to W.T. Drymmer zainicjował współpracę z MOCR-em⁶⁷. Cytuje jednocześnie fragment listu por. Władysława Kowalewskiego⁶⁸, w którym ten przyznaje, że właśnie Drymmer wierzył i popierał Trust, upierając się, że jest to najlepsze jego źródło informacji⁶⁹.

Michniewicz zauważa także, że jedyną osobą, która odpowiada charakterystyce informatora podanej przez Drymmera, jest jego agent z Moskwy – płk Drobyszewski, dzięki któremu W. Michniewicz złożył raport o prowokacyjnym charakterze Trustu w 1923 r., wskutek czego miał być usunięty z Oddziału II i przeniesiony do pułku piechoty w Równem. Tym samym Michniewicz wybacza Drymmerowi pominięcie swojej roli w zdekonspirowaniu sowieckiej operacji, gdyż popiera ona w pewnym stopniu informację o raporcie Michniewicza w sprawie MOCR, która, choć brak na nią dowodów w dokumentach archiwalnych Oddziału II, to opiera się na wydarzeniach z tego okresu (tj. nieoczekiwane odebranie Michniewiczowi łącznikowania MOCR, „zesłanie” go do Równego, udokumentowane istnienie płk. Drobyszewskiego, list por. Kowalewskiego potwierdzający rolę Michniewicza⁷⁰).

Jeśli jednak zważyć nagromadzenie nieścisłości i przeinaczeń w informacjach Drymmera, to oficerska wyrozumiałość Michniewicza jest bez znaczenia dla końcowej oceny artykułu. Jeśli dodamy do tego informację, że Drymmer, który rzekomo miał mieć kłopoty z powodu swojego raportu na temat Trustu, w latach 1922–1926 nieprzerwanie pełnił funkcję attaché wojskowego w Rewlu (w 1925 r. w Tallinie), to opisana przez niego historia traci wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Niestety, odnosi się to także prawdopodobnie do drugiej głównej tezy Drymmera, czyli informacji, że to Marszałek Piłsudski wykrył oszustwo MOCR, po tym, jak zapoznał się z sowieckim planem mobilizacyjnym dostarczonym przez Trust. Wersja ta pojawiła się już w artykule R. Wragi (J. Niezbrzyckiego) opublikowanym w 1949 r. W swoim tekście Niezbrzycki wspomina także o udziale Drymmera w zdemaskowaniu Trustu. Jego opis stoi jednak w sprzeczności ze wspomnieniami samego Drymmera, gdyż przypisuje mu dostrzeżenie nielogiczności w korespondencji monarchistów i braku zakonspirowania członków organizacji⁷¹, nie wspominając o podróży do Moskwy, tajnym kontakcie z pułkownikiem Armii Czerwonej i dramatycznym raporcie dla kierownictwa Oddziału II. Fragment pracy Wragi poświęcony roli Drymmera jest sprzeczny również z cytowanym wyżej fragmentem listu por. W. Kowalewskiego wskazującym na aktywną rolę Drymmera w promowaniu Trustu w Oddziale II.

Wspólna teza Drymmera i Wragi jest trudna do obronienia. Po zamachu majowym w Oddziale II przeprowadzono czystkę, która była reakcją na wcześniejsze usuwanie ze

⁶⁵ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 102.

⁶⁶ W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*, s. 135.

⁶⁷ Tamże, s. 133.

⁶⁸ Pikanterii sprawie dodaje fakt, że Kowalewski był oskarżony przez Trust o współpracę z GPU już w 1923 r. Por. *Raport o organizacji „M” z dnia 26 V 1927 r.*, CAW. Oddział II SG, sygn. I.303.4.2090.

⁶⁹ W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*, s. 136.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ R. Wraga, *Trust...*, s. 175.

służby oficerów-piłsudczyków przez ppłk. Bajera. Trudno oczekiwać, aby którykolwiek z szefów Oddziału II zignorował w takiej sytuacji polecenie Marszałka Piłsudskiego, by zerwać kontakty z Trustem, zwłaszcza oparte na wykrytej przez niego mistyfikacji (szczególnie, jeśli się zważy wybuchowość Marszałka).

Teza dr. A. Krzaka, że Oddział II *zapomniał* o poleceniu J. Piłsudskiego na skutek *balaganu informacyjno-decyzyjnego* po zamachu majowym⁷², wydaje się być mało prawdopodobna zarówno ze względów służbowych, jak i psychologicznych.

Logika psychologii organizacji hierarchicznej wskazuje na to, że rozkaz J. Piłsudskiego, który miał być wydany w 1926 r., nie mógł być zignorowany ani zapomniany przez oficerów Oddziału II, których kariery były w pełni od Marszałka zależne. Należy także domniemywać, że J. Piłsudski zapamiętałby wydanie tak ważnego rozkazu i wyegzekwowałby jego wykonanie lub – w najgorszym wypadku – wyciągnąłby konsekwencje wobec ludzi, którzy ten rozkaz zignorowali.

Co więcej, z *Arkusza Obserwacyjnego Organizacji „M”*⁷³ (czyli archiwalnych materiałów Oddziału II dokumentujących działania „dwójki” po samodekspiracji Trustu) bezspornie wynika, że Oddział II nie posiadał żadnej wiedzy o poleceniu zerwania łączności z Trustem czy skonkretyzowanych podejrzeń wobec rosyjskich monarchistów.

Należy pamiętać, że po samodekspiracji Trustu wiosną 1927 r. Oddział II powołał wspomnianą wcześniej komisję Bociańskiego, której główną i być może jedyną rolą było zatuszowanie afery i ukrycie jej rozmiarów przed najwyższym kierownictwem⁷⁴. Jak już wspomniano wyżej, komisja ta nie znalazła winnych wywiadowczej kłeski, w związku z czym nie wyciągnięto żadnych konsekwencji wobec kierownictwa Oddziału II. Sytuacja taka na pewno nie miałaby miejsca, gdyby J. Piłsudskiemu przedstawiono ustalenia komisji, z których jednoznacznie wynikało, że Oddział II – pomimo jego rozkazu – do kwietnia 1927 r. współpracował z sowieckimi prowokatorami.

Pomińmy analizę motywów R. Wragi (Niezbrzyckiego) stojących za zamieszczeniem fragmentu poświęconego J. Piłsudskiemu w jego pracy na temat Trustu, zaznaczając jednak skonfliktowanie Niezbrzyckiego z częścią środowiska emigracyjnego i prawdopodobieństwo, że teza o *zignorowaniu rozkazu Marszałka* mogła służyć do emigracyjnych rozgrywek personalnych. Skupmy się natomiast na podstawowym motywie mogącym wyjaśnić zamieszczenie jego tezy z 1949 r. w artykule Drymmera z 1965 r.

Otóż, jeśli zważyć, że Drymmer był oskarżony przez prowokatora GPU Opperputa o współpracę z Sowietami, co nie miało – dzięki komisji Bociańskiego – skutków służbowych, choć zapewne ten fakt nie został zapomniany w środowisku oficerów Oddziału II (zwłaszcza takich, jak cytowany wyżej Kowalewski, pamiętających, że Drymmer skontaktował Oddział II z Trustem i był orędownikiem współpracy z tą organizacją), to zamieszczenie przez Drymmera w artykule informacji, że wykrył intrygę GPU, lecz został zignorowany przez kierownictwo Oddziału II, „oczyszczało” go z wszelkich podejrzeń. Z kolei powołanie się na rzekome zignorowanie polecenia Marszałka, by zerwać kontakty z monarchistami, ucinając ewentualne pytania dotyczące możliwości przemilczenia przez kierownictwo Oddziału II doniesień od attaché wojskowego odpowiedzialnego za kontakt z Trustem, wskazujących na podstawie doniesień agenturalnych, że operacja

⁷² A. Krzak, *Czerwoni Azefowie...*, s. 127.

⁷³ CAW, Oddział II SG, sygn. 303.4.2090.

⁷⁴ Por. W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*, s. 259–266.

Trust jest prowokacją. Mówiąc nieco skrótowo – powołanie się na J. Piłsudskiego zamykało usta ewentualnym krytykom na zasadzie: skoro zignorowano Marszałka, to tym bardziej można było zignorować dyplomate.

Mamy zatem do czynienia ze specyficznym zastosowaniem przez autora jednej z metod erystyki, tj. z powołaniem się na niezaprzeczalny autorytet po to, by uciąć wszelkie dyskusje⁷⁵.

Jeśli więc weźmiemy pod uwagę liczne wykazane powyżej przekłamania w artykule W.T. Drymmera, analizę sytuacji historycznej w latach 1926–1927 wraz z charakterystycznymi relacjami między J. Piłsudskim a jego oficerami (nie bez powodu nazywanymi piłsudczykami), specyfikę organizacji hierarchicznej, w pełni poddanej rozkazowi, a także szczególną sytuację osobistą W.T. Drymmera w chwili pisania artykułu, to możemy postawić prawdopodobną tezę, że także fragment artykułu Drymmera poświęcony roli Marszałka w zdekonspirowaniu sowieckiej prowokacji nie odpowiada faktom, tak jak większość przywołanych przez niego informacji.

Operacja „Trust” została zakończona w 1927 r. Do dnia dzisiejszego brak w pełni przekonującego wyjaśnienia przyczyn, z jakich OGPU zdecydowało się na przerwanie tej prowokacji. Najprawdopodobniej za taką decyzją stało przeświadczenie czekistów, że nie da się dłużej utrzymywać fikcji istnienia organizacji przygotowującej przewrót wojskowy, w sytuacji gdy OGPU przy pomocy swojej agentury zablokowało wszelkie działania terrorystyczno-propagandowe mające na celu obalenie władzy sowieckiej⁷⁶. Mogło to mieć związek także z aresztowaniem agenta brytyjskiej SIS, S. Reillego, który został zwabiony do ZSRR przez agentów OGPU w Truście, co wzbudziło podejrzenia na Zachodzie. Nie bez znaczenia było też to, że dwaj czołowi agenci w Truście: A. Jakuszew i gen. Potapow podupadli na zdrowiu, co znacznie utrudniało dalsze działania wymagające inscenizowania konspiracyjnego przekraczania granicy⁷⁷.

Najbardziej prawdopodobne jest założenie, że zdekonspirowanie Trustu przez OGPU służyło de facto jedynie wycofaniu agentury nieprzydatnej z operacyjnego punktu widzenia bądź takiej, wobec której narosły podejrzenia, w celu odwrócenia uwagi od agentury wysoko ocenianej lub pozyskanej w trakcie operacji⁷⁸, która z powodzeniem mogła kontynuować pracę operacyjną.

Abstrakt

Niniejszy artykuł jest próbą dokonania analizy historycznej eseju wspomnieniowego autorstwa byłego oficera Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i wysokiego rangą urzędnika przedwojennego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wiktora Tomira Drymmera. Drymmer poświęcił swoją publikację operacji Trust, tj. akcji dezinformacyjno-szpiegowskiej prowadzonej przez sowieckie GPU w latach 1922–1927.

⁷⁵ Por. A. Schopenhauer, *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, Warszawa 1996, Sternik.

⁷⁶ L. Nikulin, *Miortwaja zyb'...* [dostęp: 21 XI 2013 r.] .

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ W Polsce postawiono tezę o pracy na rzecz OGPU przynajmniej dwóch osób wykorzystywanych najprawdopodobniej przez sowieckie służby w okresie realizowania operacji „Trust” oraz po jej zakończeniu, tj. Bolesława Kontryma i Tadeusza Kobyłańskiego. Por.: W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie i służbę. Biografia żołnierza i policjanta 1898–1953*, Warszawa 2006, Fronda; P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Warszawa 2001, Rytm.

Analiza tego opracowania opiera się na wyszczególnieniu błędów popełnionych przez autora i zestawieniu ich z danymi źródłowymi. Następstwem enumeratywnego wyliczenia znaczących nieścisłości faktograficznych w tekście Drymmera jest analiza też istotnych dla historii Trustu, zestawiona z twierdzeniami autora dotyczącymi jego osobistych zasług w przejrzeniu sowieckiej prowokacji oraz roli, jaką miał odegrać w sprawie Józef Piłsudski.

Wyciągane wnioski z jednej strony podważają wiarygodność W.T. Drymmera i wskazują na jego skłonności do konfabulowania, a z drugiej wskazują na mechanizmy decyzyjne ówczesnej władzy. Zestawione pozwalają wysnuć hipotezę o niemożliwości zaistnienia wydarzeń relacjonowanych przez autora artykułu. To zaś pozwala sformułować postulaty badawcze dotyczące rzeczywistego przebiegu i powodów zakończenia operacji „Trust”.

Abstract

The article *The participation of W.T. Drymmer in the MOCR-Trust affair in the context of his article “Trust” of 1965 – attempt of an analysis* is a careful historical analysis of a memory essay by a former officer of the Department II of the General Headquarters of the Polish Army and a high official of the pre-war Ministry of Foreign Affairs. Wiktor Tomir Drymmer dedicated his whole publication to the operation *Trust*, that was a disinformation-espionage action carried out by the Soviet GRU in 1922–1927. The analysis of this publication bases on a detailed specification of mistakes made by the author and their confrontation with source materials. The consequence of the enumeration of considerable factual inaccuracies in Drymmer’s text constitutes a profound analysis of the significant for historiography theses presented in *Trust*. The analysis is then compared with the author’s statements concerning his own merits in detecting the Soviet provocation and the role played in this matter by Józef Piłsudski.

The conclusions drawn are based on one hand on undermining the credibility of W.T. Drymmer and on pointing out his inclination to confabulate and on the other hand on the analysis of decision-making mechanisms of the authorities of that time. The comparison of the conclusions allow putting forward a hypothesis about the lack of historical probability of the reported events. Finally, it lets formulate further research plans more correctly as regards the real course of the Soviet operation and the reasons of its termination.